

Przed wkroczeniem wojsk węgierskich Krwawe starcia w Użhorodzie Czesi niszczą mienie krajowe i wywożą nawet piecyki gazowe i kłamki

UŻHOROD 5. 11. W ciągu dnia dzisiejszego dotychczasowa stolica Rusi Podkarpackiej przeżywała szereg dramatycznych momentów.

Bunt w pułku artylerii

We wczesnych godzinach rannych doszło do krwawych starć na terenie koszar jednego z pułków artylerii polowej, gdzie 14 żołnierzy Węgrów odmówiło zwierzchnikom posłuszeństwa. Żołnierze ci zabarykadowali się w jednym z budynków gospodarczych i zagrozili, że każdego kto zbliży się do tego budynku obrzucą granatami ręcznymi.

Ponieważ stwierdzono, że posiadają oni istotnie wielki zapas amunicji i broni, dowódca pułku osobiście udał się z nimi w pertraktacje, oświadczając, że jeśli nie zechcą się poddać, zginą, jeśli zaś poddadzą się, pozostaną w areszcie do chwili wkroczenia wojsk węgierskich do Użhorodu i zostaną wydani tymże wojskom. Żołnierze poddali się, lecz nie wiadomo jaki los spotkał powstańców węgierskich.

Ludność atakuje wojsko

W godzinach południowych tłumy mieszkańców Użhorodu zaatakowały przechodzący ulicą oddział piechoty czeskiej. Obrzuceni kamieniami żołnierze odpowiedzieli kulami karabinów. Ludność jednakże nie cofnęła się, lecz ze zdwojoną energią poczęła obсыпать Czechów kamieniami. Żołnierze rzucili się do ucieczki pozostawiając broń na ulicy. Dopiero dywizjon samochodów pancernych rozproszył tłum.

W kilkudziesięciu wypadkach doszło do ostrych starć między miejscową ludnością a żandarmami, domagającymi się zdejścia chorąg-

wi o barwach węgierskich. W związku z tym władze czeskie wydały zakaz interweniowania żandarmerii w podobnych sprawach.

Czesi wywożą nawet kłamki

UŻHOROD 5. 11. Ewakuacja Użhorodu postępuje w błyskawicznym tempie. Warto przy tym stwierdzić, że Czesi wkładają maksimum starań w to, by z gmachów, które mają objąć Węgry zabrać lub sprzedać wszystko co można. Żołnierze i żandarmi czescy odkręcają piecyki gazowe, kłamki, zdejmują instalacje itp. Czesi poważnie uszkodzili elektrownię użhorodzką, co spowodowało znaczne osłabienie prądu w mieście. Zdemolowano również fabrykę wyrobów tytoniowych w Munkaczu. W wielu prywatnych willach, zamieszkałych dotychczas przez urzędników czeskich, poniszczono szyby, powyłamano drzwi i popsuto wanny i wszelkie instalacje, aby tylko nie oddać ich w ręce węgierskie.

Zydzi robią interesy

Wśród ludności czeskiej panują nastroje paniczne. Czesi nie mając do dyspozycji prawie żadnych środków lokomocji, wyprzedają za bezcen swe ruchomości. Ze względu na olbrzymią podaż a minimalny popyt ceny spadły do minimum. Tak np. wspaniała sypialnia, której cena wynosiła 12 — 15 tysięcy koron została sprzedana za 550 koron, a najlepsze aparaty radiowe wartości 7 — 8 tysięcy koron sprzedawano w Użhorodzie po cenach 150 do 300 koron. W czeskiej dzielnicy Użhorodu, gdzie znajdują się eleganckie wille i domy urzędników i wojskowych czeskich, kręca się liczne grupy żydów, którzy kupują za bezcen wartościowe przedmioty. Jeden z wyższych urzędników pocztowych w Użhorodzie sprzedał paru kupcom z Munkaczewa wspaniałą bibliotekę, zawierającą 4.500 tomów za 500 koron. W bibliotece według słów dawnego właściciela znajdowało się ponad 150 „białych kruków”.

Nic nie zostanie dla Węgier

MUNKACZEW, 5. 11. Ewakuacja Munkaczewa prowadzona jest w bardzo szybkim tempie. Czesi wywożą z miasta wszystko co się da. M. in. chorych wy-

stawiono do domów ze szpitala i wywieziono z niego całe urządzenie łącznie z aparatami i łóżkami. Delegacja Węgrów munkaczewskich zgłosiła się do ministra Rewaja z prośbą o pozostawienie urządzenia szpitala jednego w całej okolicy. Min. Rewaj odpowiedział delegacji, że urządzenie szpitalne potrzebne jest dla Werhowiny, tj. części Rusi pozostałej przy Czechosłowacji.

Przypomnieć należy, że min. Rewaj jest b. komisarzem ludowym w komunistycznym rządzie Bela - Kuny. W roku 1922 był on generalnym sekretarzem komunistycznej partii Rusi Podkarpackiej.

Również ze szpitala w Berehowie wywiezione zostało urządzenie rentgenologiczne. Szpital w Berehowie jest szpitalem krajowym i znajdował się w zarządzie krajowym.

Z munkaczewskiej fabryki tytoniu wywożone jest całe urządzenie i wszystkie zapasy surowca. Ubiegłej nocy wywieziono 60 wagonów, dzisiaj znowu załadowano

dalszych 70 wagonów. Ewakuacja szpitala i fabryki tytoniu odbywa się pod ochroną wojska. Wiadomość o wywożeniu mienia miejskiego i krajowego wywołała w mieście niebywałe wrażenie.

WĘGIEL
WACŁAW DĄBROWSKI
Niemcewicz 32

Proces „wyborczy” adw. Kowalskiego Obrona zwyciężyła prokuratora w walce o świadków odwodowych

W sobotę toczył się proces prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego adw. Kazimierza Kowalskiego, oskarżonego o nawoływanie do nie brania udziału w wyborach do Sejmu.

Mała sala Sądu Grodzkiego przy ul. Marszałkowskiej 98 z trudnością mogła pomieścić tłumnie przybyłą publiczność. Ława obrończa przedstawiała naprawdę niezwykły widok, poraz pierwszy spotykany w tej sali — bowiem zasiadło na niej 15-tu adwokatów warszawskich z adw. Dębskim, Rabskim, Sokołowskim, Ogią i Zbigniewem Stypulkowskim na czele.

Rozprawa rozpoczęła się od wniosku adw. obrony Borowskiego, który wnosi o umorzenie sprawy. Wniosek swój adw. Borowski opiera na tym, że oskarżony odczytał tylko uchwałę Stronnictwa Narodowego — uchwałę, która jest publiczną tajemnicą — bowiem wszyscy wiedzą o tym, że S. N. w wyborach do Sejmu udziału nie bierze.

Nie zgadza się z wnioskiem obrony prokurator Dreszer twierdząc, że adw. Kowalski nawoływał do nie brania udziału w głosowaniu i że na tę okoliczność należy przesłuchać świadków oskarżenia — wywiadowców policyjnych.

Adw. Kijeński odczytuje listę 10-ciu świadków odwodowych, których prosi o wezwanie na roz-

prawę, gdyż tylko ci świadkowie będą mogli umożliwić wydanie sprawiedliwego wyroku — bowiem zeznają oni konkretne fakty, podczas gdy wywiadowcy mają zeznać tylko o swoich wrażeniach.

Obrońca domaga się odroczenia rozprawy dla wezwania i przesłuchania tych świadków. Wniosek ten ponawia jeszcze obrońca kilkakrotnie w czasie procesu i za każdym razem sąd go odrzuca.

Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków oskarżenia, przemawiał prokurator i obrońcy. Po replice prokuratora, zabrał raz jeszcze głos adw. Kijeński, który po raz czwarty postawił wniosek o dopuszczenie świadków odwodowych. W tym momencie nastąpił sensacyjny zwrot w procesie, mianowicie sąd, który dotychczas trzykrotnie taki wniosek odrzucał, tym razem wniosek obrońcy uwzględnił i postanowił wezwać świadków przedstawionych przez obrońców. W tym celu sąd o g. 1 m 10 w nocy zarządził odroczenie rozprawy.

W RÓWNEM WOŁ.
można zaprenumerować „ABC”
w Księgarni Im. Ks. Piotra
Skargi
przy ul. 3-go Maja 59.

HALLO-HALLO CORDIAL w Nowej Szacie!

Sala bogato uzupełniona dekoracjami! W programie listopadowym, Wiwette, Bożena Grzybowska, Lili Dorris—Loda Gawicz—„Bobby”—komik. Orkiestra Rapackiego. — Lokal czynny do 6-jej rano.

RADIO Telefunken, Philips, Werschphof, Union, Karona i Walsbyss, gramofony, płyty, instrumenty muzyczne
poleca **K. RUSZKOWSKI** Marszałkowska 117
firma chreścij. dogodne warunki zamiana

Ofensywa narodowców nad Ebro

Śmierć anarchisty francuskiego Marina

SAN SEBASTIAN 5. 11. Wojska naprzód w szybkim tempie. gen. Franco posuwają się na całym froncie rzeki Ebro pomiędzy del Ebro, Pinello i Camposinas. Pomimo niezwykle zaciętego oporu stawianego przez czerwonych, oddziały narodowe posuwają się

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO

SZKOŁA SAMOCHODOWA
WARSZAWA
JEROZOLIMSKA 27

Benesza pod sąd!

Posel Osusky żąda dochodzenia a przeciwko sobie i innym dyplomatom

PRAGA, 5. 11. Dziś przybył tu posel czesko - słowacki w Paryżu dr. Osusky. Czeskie dzienniki prawicowe przypisują jego przyjeźdź przed wszystkim znaczenie wewnętrzne - polityczne. W związku z tym, dzienniki te wskazują na fakt, że posel Osusky przed kil-

ku dniami zażądał surowego dochodzenia przeciwko wszystkim czeskim dyplomatom, zajmującym stanowisko odpowiedzialne, w celu bezspornego ustalenia stopnia winy za ujawnione kardynalne błędy, uprawiane przez Czecho - Słowację w polityce zagranicznej.

Zbliżony do czesko - słowackiego ministerstwa spraw zagranicznych „Praski Vecer” donosi, że dr. Osusky zamierza ponownie wystąpić o wdrożenie postępowania przeciwko sobie samemu oraz wszystkim szczerym dyplomatom czeskim. Dziennik podkreśla fakt, że Osusky był dobrze poinformowany o aktualnych prądach nurtujących politykę francuską i że w tym sensie informował także centralę praską.

W tutejszych kołach politycznych ponowne wysunięcie przez Osusky'ego żądania wdrożenia do

dochodzenia, wywołało wielkie poruszenie.

Koła te zaznaczają, że żądanie Osusky'ego zmierza najwyraźniej do ustalenia winy b. prezydenta Benesa i jego najbliższych współpracowników.

Osoby zbliżone do posła Osusky'ego twierdzą, że od dłuższego czasu nie brano w czeskim MSZ pod uwagę jego raportów ostrzegawczych, dlatego też domaga się on przeprowadzenia śledztwa. Podkreślić należy, że minister spraw zagranicznych Chvalkovsky, obejmując urządowanie, stwierdził wobec przedstawicieli partii koalicyjnych, że w ostatnich dwóch latach w raportach - w których ostrzegał i domagał się zmiany polityki zagranicznej, ale nadaremnie. Chvalkovsky zapowiedział, że przedstawi w odpowiednim czasie w parlamencie do nośne dowody.

Uszczelnienie polskiej Ochrony dewizowej

W poniedziałek dn. 7 b. m. ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący dekret z dn. 26. 4. 1936 r. o wprowadzeniu reglamentacji dewizowej.

Nowela ta zmierza do skuteczniejszego zapobiegania niepożądanemu gospodarczo transkurtowi zagranicę, zarówno bezpośredniemu jak pośredniemu. M. in. nowela w sposób wyraźny wprowadza zakaz dysponowania wszelkiego rodzaju należnościami zagranicznymi bez zezwolenia komisji dewizowej, kładąc kres obecnym niedostępnym przepisom, które posiadacze należności zagranicznych skłonni byli tłumaczyć na korzyść swobodnego dysponowania tymi należnościami na własny użytek. Zasadniczą linią nowego dekretu idzie więc w kierunku uszczuplenia „polskiej ochrony dewizowej”.

Zaznaczyć jednak należy, że — z drugiej strony — nowela do dekretu dąży do większej niż dotychczas elastyczności decyzji komisji dewizowej, bowiem czynności, które do tej pory były bezwzględnie zabronione, oddać będą mogły być w wielu wypadkach dokonywane za zezwoleniem komisji.

Nowy dekret reguluje następnie uprawnienia ministra skarbu w zakresie powoływania specjalnych organów do ścigania przestępstw dewizowych Uregulowana zostaje również sprawa współdziałania tych organów z władzami sądowymi i innymi organami powołanymi do ścigania przestępstw. Co się tyczy sa-

mych sankcje karnych, to zostały one w dekrete uzupełnione, bądź też bardziej sprecyzowane.

Jak wiadomo, idea przewodnią dekretu dewizowego z kwietnia 1936 r. jest koncentracja wszystkich zagranicznych środków płatniczych dla ogólnych potrzeb gospodarstwa narodowego. W obecnej noweli nie ma przepisów, któreby zmieniały dotychczasowy stan prawny wierzycieli zagranicznych bądź też uszczuplały prawa tych wierzycieli.

Nowela wejdzie w życie z dniem ogłoszenia t. j. w poniedziałek dnia 7 b. m. poczym w najbliższych dniach spodziewane jest ogłoszenie jednolitego tekstu dekretu dewizowego z dn. 26. 4. 1936 r. z uwzględnieniem dokonanych w nim zmian.

Sztorm na Bałtyku

JASTARNIA, 5. 11. Od dzisiejszego rana utrzymuje się na polskim morzu stan sztormowy, przy porywistym wicherze zachodnim. Impet nawałnicy jest zwłaszcza gwałtowny na odcinku Dębki — Karwia. Woda podchodzi do wydm.

Na półwyspie Helskim natomiast nasilenie sztormowe ma przebieg nie groźny, gdyż wysocka fala przechodzi wzdłuż plaży.

Nawigacja większych statków odbywa się zupełnie normalnie, jedynie kilka mniejszych statków zagranicznych schroniło się do portu rybackiego w Władysławowie — Wielkiej Wsi.

Wzrasta liczba ofiar pożaru w Marsylii

MARSYLIA, 5. 11. Liczba ofiar pożaru w Marsylii wzrosła do 47. Dziś spod gruzów „Nouvelles Galeries” wydobyto zwłoki jeszcze

Jeszcze jeden Milioner „Lotu”

RYGA, 5. 7. Lotnik polski Barciszewski, pilotujący samolot komunikacyjny Lotu, który dziś przybył do Rygi w drodze do Helsinck, ukończył w Helsinckach swój pierwszy milion kilometrów w powietrzu. Nowego „milionera powietrznego” rząd fiński udekorował orderem „Białej Róży”. Na

lotniskach w Rydze, Tallinie i Helsinckach, pilotowi Barciszewskiemu składano serdeczne gratulacje. P. Barciszewski znajduje się już 6 lat na służbie Lotu i jest 9-tym z kolei „milionerem powietrznym” polskich linii lotniczych „Lot”.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny))
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1. I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa puchateria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23-60
Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 17 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie; za granicą zł. 4.00 Wyd B (z wremia Książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach do 6 szpalt) na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobnie do 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m 1. I piętro Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.